

POSTANOWIENIE

Dnia 15 lutego 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, Wydział III Cywilny
w składzie:

Przewodniczący: **SSR del. Ewa Uchman**

po rozpoznaniu w dniu 15 lutego 2019 r. w Warszawie, na posiedzeniu niejawnym sprawy z wniosku **KGHM Polska Miedź Spółki Akcyjnej z siedzibą w Lubinie** z udziałem **Agora Spółki Akcyjnej w Warszawie, Adamowi Michnikowi, Jarosławowi Kurskiemu, Jackowi Harlukiewiczowi**
o udzielenie zabezpieczenia powództwa przed wszczęciem postępowania

postanawia:

oddalić wniosek.

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 08 lutego 2019 r. KGHM Polska Miedź Spółka Akcyjna z siedzibą w Lubinie wniosła o udzielenie zabezpieczenia roszczenia o ochronę dóbr osobistych – niepieniężnych roszczeń o zakazanie naruszeń i usunięcie skutków dokonanych już naruszeń dóbr osobistych w postaci renomy i reputacji, poprzez:

1. ustanowienie na czas jednego roku zakazu publikacji i rozpowszechniania na łamach dziennika „Gazeta Wyborcza” oraz na łamach elektronicznej wersji dziennika „wyborcza.pl”, w tym na łamach portalu internetowego pod adresem domeny „wroclaw.wyborcza.pl”, a także za pośrednictwem portalu społecznościowego Twitter, materiałów prasowych i treści przypisujących Spółce:
 - tolerowanie przez Spółkę działań pracownika Spółki – Karola Kosa na jej szkodę („ustawianie przetargów”);
 - tolerowanie przez Spółkę działań Karola Kosa z uwagi na jego powiązania osobiste (rodzinne) z wiceprezesem partii politycznej PiS;
 - wskazujących, że Spółka rozwiązała stosunek pracy z pracownikiem Grzegorzem Mach, który rzekomo zamierzał zasygnalizować władzom Spółki zidentyfikowane nieprawidłowości sugerujących, że zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Grzegorza Mach zostało złożone w następstwie ujawnienia przez

dziennik „Gazeta Wyborcza” w/w informacji dotyczących tolerowania „ustawiania przetargów”;

2. nakazanie usunięcie z zasobów internetowych materiałów prasowych pod wskazanymi adresami domen internetowych;
3. nakazanie Jackowi Harłukiewiczowi usunięcie tweetów umieszczonych w serwisie społecznościowym Twitter pod wskazanymi adresami */treść wniosku – k. 2-6 akt/*.

Wedle wnioskodawcy, opublikowane materiały zawierały szereg nieuprawnionych tez, pozostających w sprzeczności ze stanem faktycznym */uzasadnienie wniosku – k. 6-18 akt/*. Wskazano, iż rzeczywiście w Spółce doszło do zidentyfikowania nieprawidłowości w wybranych postępowaniach przetargowych, prowadzonych z udziałem Karola Kosa */podkreślono jednak, że naruszenia procedur wewnętrznych nie spowodowały strat na mieniu Spółki/*, zakwestionowano natomiast dokonaną w publikacjach ocenę takich nieprawidłowości i stawiane w konsekwencji Spółce zarzuty. Spółka wyjaśniła, że w 2018 r. Pion Bezpieczeństwa i Przeciwdziałania Stratom KGHM, w ramach swoich kompetencji, przeprowadził kontrole procesów zakupowych, jednak powoływany w artykułach raport nie stanowił realnych wyników kontroli, bowiem ich autor dysponował jedynie zaleceniami skierowanymi do Dyrektora Naczelnego Grzegorza Mach, z których to dokonano wyboru cytatów, które odpowiadały stawianej tezie. Co więcej, w publikacjach powołano się na okoliczności, pochodzące od anonimowego informatora, wskazujące na próbę zamaskowania rzekomych rzeczywistych okoliczności sprawy. Wedle wnioskodawcy, autor artykułów, wbrew nałożonemu obowiązkowi zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zaniechał ustalenie, iż w postępowaniu przetargowym, określenie zbyt krótkiego terminu realizacji nie wpłynęło ostatecznie na wybór wykonawcy. Wskazano wnioski płynące z kontroli, stanowiące treść zaleceń, z których wynikało, że Karol Kos przekroczył zakres swoich kompetencji i powierzonych zadań, zalecając zdyscyplinowanie go i zwiększenie nadzoru nad postępowaniami zakupowymi */zalecenia – k. 99-101 akt/*.

Zdaniem wnioskodawcy, treść publikacji zawiera szereg innych przekłamań, dotyczących tego, iż po zidentyfikowaniu zarzucanych nieprawidłowości, Spółka nie wyciągnęła konsekwencji wobec odpowiedzialnego pracownika, co pozostaje bezpodstawne. Dziennik stawia też tezę, że przyczyną tolerowania „ustawiania przetargów” przez Karola Kosa są jego powiązania osobiste ze światem polityki, która to teza niepoparta jest żadnymi dowodami. Niezasadnie również, wedle Spółki, wskazywano na celowe zwolnienie dyrektora COPI Grzegorza Mach, albowiem jego kontrakt terminowy wygasł na przełomie września i października 2018 r.

Uzasadniając swój wniosek, Spółka podniosła, że rozpowszechnienie nieprawdziwych informacji, sprowadzających się do tego, iż toleruje ona „ustawienia przetargów” przez pracowników, z uwagi na ich ochronę, wynikającą z relacji rodzinnych, stanowią naruszenie dóbr osobistych, naruszając standardy dziennikarskie. Wnioskodawca podkreślił również

swój ewidentny interes prawny w udzieleniu zabezpieczenia, podając, że jego brak poważnie utrudni osiągnięcie celu postępowania w sprawie i doprowadzi do sytuacji, że dobra osobiste wnioskodawcy będą w dalszym ciągu naruszane poprzez kontynuację publikacji.

W dalszej kolejności wnioskodawca podał, że Spółka KGHM jako jeden z czołowych producentów miedzi i srebra na świecie, jest także jedną z największych spółek notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie, pozostając znanym wśród klientów z branży przemysłowej podmiotem na polskim i zagranicznym rynku */informacje giełdowe – k. 37-41 akt/*. Spółka Agora jest wydawcą papierowej, jak i elektronicznej wersji dziennika, tj. odpowiednio „Gazety Wyborczej” – jej redaktorem naczelnym jest Adam Michnik oraz portalu „wyborcza.pl”, którego redaktorem jest Jarosław Kurski. Jacek Harłukowicz jest natomiast autorem spornych artykułów i tweetów */stopki redakcyjne – k. 42-47 akt/*. W dniu 27 stycznia 2019 r. Jacek Harłukowicz opublikował szereg tweetów na portalu społecznościowym Twitter, które dotyczyły Spółki KGHM i treści, jakie miały się ukazać następnego dnia w „Gazecie Wyborczej” */wydruki – k. 65-68 akt/*. W dniu 28 stycznia 2019 r., 29 stycznia 2019 r. oraz w dniu 06 lutego 2019 r. w dzienniku „Gazeta Wyborcza” ukazały się artykuły pt. „Miedziana protekcja”, „Chciał ujawnić nadużycia - stracił pracę”, „Afera w KGHM – cd.” oraz „Miedziana rodzina w KGHM” autorstwa Jacka Harłukowicza. Publikacje te były następnie cytowane przez szereg innych serwisów informacyjnych, takich jak rmf24.pl, fakt.pl, dziennik.pl, czy radiozet.pl */wydruki – k. 69-86 akt/*. Artykuł „Miedziana protekcja” rozpoczyna się słowami: *„Chrześnik wiceprezesa PiS Adama Lipińskiego został dyrektorem w oddziale KGHM. Gdy przyłapano go na ustawianiu przetargów o wartości 3.2 mln zł, nie zawiadomiono prokuratury, a zgłaszający nadużycia został zwolniony” /artykuł – k. 48 akt/*. W publikacji wskazano, że funkcję nieformalnego kadrowego w Spółce pełni Adam Lipiński, jeden z najbliższych współpracowników Jarosława Kaczyńskiego, podając, iż za ingerencjami we wszystkie trzy postępowania w sprawie zakupu i dostawy sprzętu i oprogramowania stał Karol Kos – chrześnik Adama Lipińskiego, który od lat przyjaźni się z jego rodzicami, a którego to działania spowodowały wzrost cen zamawianych urządzeń o 100 procent, za co został ukarany jedynie rozmową dyscyplinującą, by później zmienić mu formę zatrudnienia na czas nieokreślony. Następnie wskazano, że gdy we wrześniu 2018 r. dyrektor COPI Grzegorz Mach umówił się z prezesem KGHM, by poinformować go o wynikach kontroli, ten na spotkanie nie przyszedł, a niedługo potem Mach został zwolniony.

W dalszym ciągu publikacji pt. „Chciał ujawnić nadużycia - stracił pracę”, powołano się na wyniki kontroli i słowa Andrzeja Skąleckiego (dyrektor naczelny ds. bezpieczeństwa i przeciwdziałania stratom) o tym, iż *„Kos przyczynił się do zmniejszenia grona oferentów oraz udaremnił możliwość zakończenia prac wykonawcy w ustalonym czasie, wskutek czego wybór wykonawcy sprowadził się do negocjacji z tylko jedną firmą”*. Odnośnie kwestii zwolnienia Grzegorza Macha, zacytowano wypowiedź prezesa Spółki: *„Nie przypominam sobie, by dyrektor Mach próbował mnie o sprawie informować. Nie przedłużyliśmy z dyrektorem Machem umowy w październiku m. in. z powodu rozbieżności w ocenie jego funkcjonowania w COPI i zaangażowania w powierzone zadania”*. Następnie przedstawiono stanowisko Grzegorza Macha, który podał, że nie przedstawiono mu powodów decyzji o jego zwolnieniu oraz stanowisko Karola Kosa, który potwierdził, że Adam Lipiński jest jego krewnym,

podkreślając, że pracę w KGHM zawdzięcza wyłącznie własnym kompetencjom. W finalnym fragmencie artykułu podano, że do Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu zostało złożone doniesienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez Grzegorza Macha w okresie, gdy był dyrektorem w KGHM, co potwierdza rzeczniczka – „dotyczy możliwości przekroczenia przez niego uprawnień i wyrządzenia szkody majątkowej o znacznej wartości” /artykuł – k. 49 akt/.

W dniu 28 stycznia 2019 r. Spółka skierowała do redakcji dziennika „Gazeta Wyborcza: oraz do wrocławskiej redakcji „wyborcza.pl” wniosek o opublikowanie sprostowania, który pozostał bez odpowiedzi /wniosek o sprostowanie – k. 87-96 akt/. Treść sprostowania została opublikowana na stronie internetowej Spółki oraz w serwisie Twitter /wydruki – k. 97-98 akt/.

Kontynuacja tematu pojawiła się w artykule z dnia 29 stycznia 2019 r. „Afera w KGHM – cd”, który rozpoczyna się słowami: „Postępowanie, w którym ujawniona została próba ustawiania przetargów przez dyrektora technicznego KGHM COPI, prywatnie chrześniaka Adamka Lipińskiego, nie było jedynym, jakie w stosunku do Karola Kosa prowadziły wewnętrzne służby kontrolne kombinatu. Prokuratura nie jest jednak zainteresowana wyjaśnianiem sprawy” /artykuł – k. 50 akt/. W publikacji powołano się na komentarze polityków opozycji Tomasza Siemoniaka oraz Izabeli Leszczyny, którzy podkreślili, że takie zachowanie Prokuratury wynika z rodzinnych koligacji Karola Kosa, który jest protegowanym PiSu.

Wskazane materiały ukazały się także na stronie internetowej gazety pod nieco zmienionymi tytułami („Afera w KGHM. Chrześniak wiceprezesa PiS ustawiał przetargi. Zgłaszający jego nadużycia został zwolniony” oraz „Afery w KGHM ciąg dalszy. Prokuratura nie jest zainteresowana wyjaśnieniem sprawy”) /wydruki – k. 52-59 akt/.

W dniu 01 lutego 2019 r. Spółka skierowała do uczestników wezwanie do zaprzestania naruszeń dóbr osobistych oraz usunięcia skutków dokonanych naruszeń”, które nie wywołało reakcji adresatów /wezwanie – k. 102-108 akt/.

Następnie, w dniu 06 lutego 2019 r. ukazał się artykuł pt. „Miedziowa rodzina w KGHM”, w którym kolejne osoby opowiadały o nagannych praktykach Karola Kosa, jak również podważano jego kwalifikacje, podając, że dotychczasowa kariera zawodowa – 6 lat we wrocławskim oddziale IBM odbywała się w istocie na niskich stanowiskach, nie miał on przy tym pełnej wiedzy o technologii zarządzania zespołem, co sugerował jeden z menadżerów IBM. Podano również biografię Józefa Kosa – ojca Karola Kosa, a prywatnie przyjaciela Adama Lipińskiego /artykuł – k. 51 akt/.

Sąd zważył, co następuje:

Wniosek o zabezpieczenie roszczenia nie zasługuje na uwzględnienie.

Stosownie do treści art. 730 § 1 k.p.c. w każdej sprawie cywilnej podlegającej rozpoznaniu przez sąd lub sąd polubowny można żądać udzielenia zabezpieczenia. W świetle przepisu art. 730¹ § 1 k.p.c. udzielenia zabezpieczenia może żądać każda strona, jeżeli

uprawdopodobni roszczenie oraz interes prawny, który na podstawie § 2 powołanego przepisu, istnieje wtedy, gdy brak zabezpieczenia uniemożliwi lub poważnie utrudni wykonanie zapadłego w sprawie orzeczenia lub w inny sposób uniemożliwi lub poważnie utrudni osiągnięcie celu postępowania w sprawie. Należy przy tym wskazać, iż w świetle powołanych przepisów obie przesłanki - uprawdopodobnienia roszczenia i interesu prawnego - muszą wystąpić łącznie. Uprawdopodobnienie powinno opierać się na przedstawieniu stosownych środków dowodowych, na podstawie których kierując się zasadami doświadczenia życiowego, a także racjonalną oceną przedstawionego stanu faktycznego, można dojść do usprawiedliwionego przekonania, że dochodzone roszczenie oraz obawa zniweczenia skutków procesu są wysoce prawdopodobne. Nie może ono opierać się wyłącznie na samych twierdzeniach strony.

Przedmiotem zabezpieczenia mogą być zarówno roszczenia pieniężne, dla których przewidziano zamknięty katalog sposobów zabezpieczenia (art. 747 k.p.c.), jak i roszczenia niemajątkowe, które sąd zabezpiecza w taki sposób, jaki stosownie do okoliczności uzna za odpowiedni, nie wyłączając sposobów przewidzianych dla roszczeń pieniężnych (art. 755 § 1 k.p.c.). Warto wspomnieć, że w stosunku do zabezpieczenia roszczeń niemajątkowych, przewidziano odstępstwo od ogólnej zasady zgodnie z którą, zabezpieczenie nie może zmierzać do zaspokojenia roszczenia. Możliwe jest to wówczas, gdy zachodzi konieczność odwrócenia grożącej szkody lub innych niekorzystnych dla uprawnionego skutków (art. 755 § 2² k.p.c.).

W szczególny sposób uregulowano zabezpieczenie w sprawach o ochronę dóbr osobistych, które polega na zakazie publikacji. Zabezpieczenie w formie zakazu publikacji może być udzielone tylko wtedy, gdy strona lub uczestnik postępowania uprawdopodobni roszczenie i interes prawny w udzieleniu zabezpieczenia oraz, gdy jednocześnie nie sprzeciwia się temu ważny interes publiczny. Udzielając zabezpieczenia sąd określa czas trwania zakazu, który nie może być dłuższy niż rok. Jeżeli postępowanie w sprawie jest w toku, uprawniony może żądać dalszego zabezpieczenia, wówczas zakaz publikacji pozostaje w mocy aż do prawomocnego rozstrzygnięcia wniosku o dalsze zabezpieczenie (art. 755 § 2 k.p.c.).

Udzielenie zabezpieczenia w formie zakazu publikacji możliwe jest po dokonaniu „ważenia interesów” zasługujących na ochronę prawną. Zauważyć bowiem należy, że na szali znajdują się dobra osobiste człowieka i interes publiczny. Dobra osobiste człowieka, które są chronione prawnie, to w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska (art. 23 k.c.). Interes publiczny jest z kolei pojęciem niedookreślonym, które wymaga sprecyzowania w praktyce sądowej. Swoim zakresem wykracza niewątpliwie poza wymiar jednostkowy i dotyczy sytuacji faktycznych doniosłych prawnie, społecznie i gospodarczo.

Kwestia uprawdopodobnienia roszczenia zależy w niniejszej sprawie od przytoczenia okoliczności uzasadniających udzielenie ochrony na podstawie art. 43 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

Wnioskodawca żądając udzielenia zabezpieczenia przyszłego powództwa o ochronę dóbr osobistych podnosił, że przedmiotowe publikacje naruszają dobre imię, reputację i renomę Spółki.

Zgodnie z art. 43 k.c. przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do ochrony dóbr osobistych osób prawnych. W doktrynie zgodnie przyjmuje się, że treść tego przepisu przesądza o uznaniu przez polski system prawny istnienia dóbr osobistych osoby prawnej, niemniej jednak z uwagi na specyfikę tej kategorii podmiotów prawa, wskazuje się na konieczność zarówno modyfikacji katalogu dóbr osobistych (wymienionych w treści przepisu art. 23 k.c.), jak również środków ochrony (przewidzianych w przepisie art. 24 k.c. i 448 k.c. – por. S. Dmowski, [w:] *Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga pierwsza, Część ogólna*, Warszawa 1998, s. 98 i cyt. tam orzecznictwo, Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2003, s. 182).

Również definicja dóbr osobistych osób prawnych musi, z uwagi na istotową odmienną osób prawnych od osób fizycznych, być ujęta nieco inaczej. Sformułowana w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 1986 r. (*sygn. akt II CR 295/86, OSNC 1988, z. 2-3, poz. 40*), definicja dóbr osobistych osób prawnych, jako wartości niemajątkowych, dzięki którym osoba prawna może funkcjonować zgodnie ze swym zakresem działań, jest powszechnie akceptowana w doktrynie i orzecznictwie.

Z całą pewnością do katalogu dóbr osobistych osób prawnych zaliczyć należy dobre imię osoby prawnej, albowiem zostało wprost wymienione w katalogu wskazanym w treści art. 23 k.c. (znajdującym zastosowanie do ochrony dóbr osobistych osób prawnych na podstawie art. 43 k.c.). Znaczenie tego pojęcia wiąże się z domniemaniem uczciwości, rzetelności postępowania, posiadania należytych kompetencji (por. A. Kubiak – Cyrul, *Dobra osobiste osób prawnych*, Zakamycze 2005, s. 165). Uwzględniając specyfikę osób prawnych wskazuje się, że pod pojęciem dobrego imienia należy rozumieć dobre mniemanie innych osób o danym podmiocie prawa, w szczególności z uwagi na jego działalność (por. A. Szpunar, *Ochrona dóbr osobistych przysługujących osobom prawnym*, [w:] *Problemy kodyfikacji prawa cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci Prof. Z. Radwańskiego*, Poznań 1990, s. 33). Dobre imię osoby prawnej naruszają wypowiedzi, które obiektywnie oceniając, przypisują osobie prawnej niewłaściwe postępowanie mogące spowodować utratę do niej zaufania potrzebnego do prawidłowego jej funkcjonowania w zakresie swych zadań (*wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2007 r., II CSK 392/2006, LexPolonica nr 1914095*).

Zgodnie z powołanymi przepisami osoba prawna, której dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zastosowania środków ochrony tychże dóbr. Powyższe przepisy statuują również domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych. W sytuacji bezprawnego naruszenia lub zagrożenia dobra osobistego uprawnionemu przysługują środki prawnej ochrony danego dobra osobistego wskazane w treści art. 43 k.c. w zw. z art. 24 k.c., które mogą przybierać postać roszczeń niemajątkowych (*o zaniechanie i o usunięcie skutków naruszenia*), jak również roszczeń majątkowych (*o zadośćuczynienie*).

Wskazać w tym miejscu należy, iż wyartykułowane przez wnioskodawcę roszczenie o zaniechanie naruszania stanowi w praktyce najważniejszy środek cywilnoprawnej ochrony praw podmiotowych bezwzględnych. Nie należy przy tym zapominać, że żądanie pozwu o zaniechanie naruszania powinno wskazywać konkretne działania, których zaprzestania domaga się uprawniony. Również orzeczenie uwzględniające żądanie zaniechania nie powinno ograniczać się do sformułowania ogólnego zakazu naruszania praw, ale powinno określać możliwie dokładnie, czego się od pozwanego w ramach zaniechania oczekuje. Stanowisko to znajduje oparcie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2011 r. (*V CSK 373/10, Legalis*). Ocena istnienia stanu zagrożenia dokonana powinna być na podstawie obiektywnych kryteriów, tak samo jak ocena, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych. Subiektywne przekonanie o możliwości naruszenia dobra osobistego nie jest wystarczającym uzasadnieniem żądania zaniechania naruszeń; konieczną przesłanką jest obiektywnie uzasadniona obawa naruszeń (*wyr. SN z 26.2.1965 r., II CR 13/65, OSNCP 1965, Nr 10, poz. 174*). W przypadku uznania roszczenia o zaniechanie działań naruszających dobra osobiste, sąd nie może ograniczać się do ogólnikowego zakazu naruszania dóbr osobistych, ale powinien określić ściśle i precyzyjnie, od jakich czynności wstrzymać ma się osoba naruszająca dobra osobiste, aby orzeczenie mogło być wyegzekwowane w trybie art. 1050 lub 1051 k.p.c. (*zob. wyr. SN z 30.4.1970 r., II CR 103/70, OSPiKA 1971, Nr 4, poz. 83; wyr. SN z 9.7.1971 r., II CR 220/71, OSNCP 1972, Nr 1, poz. 19*). Typowym przykładem określenia sposobu uniknięcia naruszeń jest zakaz publikacji tekstu zawierającego zniesławiające informacje (*zob. wyr. SN z 3.12.1986 r., I CR 378/86, OSNCP 1988, Nr 4, poz. 47*) albo dokumentu zawierającego zniesławiające informacje (*post. SN z 8.3.1966 r., I PZ 77/65, OSNCP 1966, Nr 11, poz. 199*). Ponieważ żądanie zaniechania naruszeń ma charakter prewencyjny, sąd powinien zwracać szczególną uwagę, czy środki zabezpieczające pozostają adekwatne do możliwych skutków naruszenia (czy nie są nadmierne) (*Tom I. Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna 2017, wyd. 1, Komentarz do art. 24 T.I. KC red. Osajda 2017, wyd. 1/Sobolewski, Sip Legalis*).

W niniejszym postępowaniu wnioskodawca – określając roszczenie, wskazywał, iż zamierza wystąpić z pozwem w oparciu o treść art. 24 k.c. w zw. z art. 43 k.c., żądając udzielenia zabezpieczenia roszczenia o ochronę dóbr osobistych – niepieniężnych roszczeń o zakazanie naruszeń i usunięcie skutków dokonanych już naruszeń dóbr osobistych w postaci renomy i reputacji. Wskazanie, że zakresem roszczenia objęta jest renoma uprawnionej Spółki należy uznać za niewystarczające. „Nie da się (...) przyjąć, że przedmiotem postępowania zabezpieczającego jest bezpośrednio prawo podmiotowe (...)”, a jedynie roszczenie procesowe, będące przedmiotem postępowania cywilnego *vide szerzej A. Jakubecki, Postępowanie zabezpieczające w sprawach z zakresu prawa własności intelektualnej, Zakamycze 2000, s. 204 i n./*. „Nie ulega bowiem wątpliwości, że – ze względu na związek zabezpieczenia z postępowaniem merytorycznym – za przedmiot zabezpieczenia należy uznać to, co uważa się za przedmiot merytorycznego postępowania w sprawie” *Itamże, s. 219-220/*. W tym stanie rzeczy nie sposób jest uznać, że przedmiotem zabezpieczenia może być renoma osoby prawnej, jako przedmiot prawa osobistości uprawnionego, a jedynie poszczególne roszczenia procesowe.

Należy podkreślić, że na mocy art. 731 k.p.c. zabezpieczenie nie może zmierzać do zaspokojenia roszczenia, chyba że ustawa stanowi inaczej. Natomiast zabezpieczenie polegające na zakazie publikacji spornego materiału zmierza w istocie do zaspokojenia roszczenia o zaniechanie naruszeń w sprawach o ochronę dóbr osobistych. Przyszłe merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy polegające na nakazaniu pozwanemu zaniechania naruszeń oraz żądanie zabezpieczenia przez zakaz publikacji są więc tożsame. Powyższa forma zabezpieczenia ma charakter nowacyjny, antycypacyjny, polegający na stworzeniu nowej prowizorycznej sytuacji na określony czas oraz na tymczasowym unormowaniu stosunków między stronami /*tak. E. Nowińska: Wolność wypowiedzi prasowej, warszawa 2007, s. 238–239. pogląd ten nie jest jednak reprezentowany jednolicie, zob. szerzej A. Jakubecki: Postępowanie zabezpieczające, s. 122–125 i powołana tam literatura i orzecznictwo/*. Oznacza to, że sposób zabezpieczenia nie różni się od sposobu zaspokojenia uprawnionego, ponieważ zabezpieczenie antycypuje przyszłe merytoryczne rozstrzygnięcie. Sposób zabezpieczenia wskazany w art. 755, obejmujący przypadki zabezpieczenia przez unormowanie stosunków między stronami, stanowi więc sytuację przewidzianą w art. 731 k.p.c., gdy „ustawa stanowi inaczej”. Celem zabezpieczenia — w przypadku zabezpieczenia nowacyjnego, do którego należy zabezpieczenie roszczeń niepieniężnych, w tym przeciwko środkom społecznego przekazu — jest więc tymczasowe unormowanie stosunków między stronami na czas trwania postępowania, a nawet tymczasowe zaspokojenie roszczenia uprawnionego. Sposób zabezpieczenia poprzez zakaz publikacji nie cenzuruje więc publikacji, a jedynie „stwierdza, że prawdopodobne jest, iż treść publikacji narusza prawem chronione dobro powoda”. Możliwość wydania zakazu publikacji nie stanowi więc elementu cenzury prewencyjnej, lecz legalny instrument obrony przed nadużyciem wolności słowa.

Istnienie roszczenia o ochronę dóbr osobistych zależne jest od wystąpienia trzech przesłanek: (1) istnienia dobra osobistego podlegającego ochronie, (2) zagrożenia lub naruszenia tego dobra i (3) bezprawności działania naruszającego. Pierwsze dwie przesłanki zobowiązany jest wykazać powód, co do bezprawności naruszenia, art. 24 k.c. formułuje możliwe do obalenia domniemanie, że każde naruszenie dóbr osobistych jest bezprawne. Wobec tego, to na pozwanego spada ciężar wykazania, że jego zachowanie nie było bezprawne.

W pierwszej kolejności należało więc rozważyć, czy treść artykułów mogła - biorąc pod uwagę kryterium obiektywne, tak sformułowane dobra naruszyć, bowiem ocena ta musi mieć walor obiektywny, oderwany od indywidualnej wrażliwości konkretnej osoby. W praktyce przyjęcie subiektywnych odczuć pokrzywdzonego jako kryterium ustalenia, czy doszło do naruszenia oznaczałoby, że w każdym przypadku, gdy pokrzywdzony występuje na drogę prawną według jego indywidualnej oceny doszło do naruszenia dobra osobistego. Sąd powinien rozważyć, czy typowa, przeciętna osoba na miejscu pokrzywdzonego uznałaby określone działanie za naruszenie dobra osobistego oraz czy w odczuciu społecznym określone zachowanie zakwalifikowane może być jako naruszające dobra osobiste (*stanowisko to uznać można za utrwalone w orzecznictwie; zob. wyr. SN z 25.4.1989 r., I CR 143/89, OSP 1990, Nr 9, poz. 330; powołany wyżej wyr. SN z 11.3.1997 r., III CKN 33/97; uzasadnienie wyr. SN z 26.10.2001 r., V CKN 195/01, Legalis; uzasadnienie wyr. SN z*

23.5.2002 r., IV CKN 1076/00, OSNC 2003, Nr 9, poz. 121; wyr. SN z 5.4.2002 r., II CKN 953/00, *Legalis*; wyr. SN z 22.1.2014 r., III CSK 123/13, *Legalis*). W orzecznictwie podkreśla się ponadto, że kryterium oceny, czy doszło do naruszenia dobra osobistego stanowią przeciętne opinie ludzi rozsądnie i uczciwie myślących (powołany wyżej wyr. SN z 29.10.2010 r., V CSK 19/10).

Analizując treść przedmiotowych publikacji, Sąd doszedł do przekonania, iż prawdopodobne jest, iż wydźwięk artykułów narusza dobre imię Spółki KGHM jako zorganizowanej całości. W odbiorze społecznym, sam wydźwięk tytułów artykułów ma charakter pejoratywny i może wzbudzać wśród potencjalnych czytelników negatywne skojarzenia. Ma to szczególne znaczenie w kontekście wyjaśnień samej Spółki, która przeczyła ustalonym w publikacjach okolicznościom. Wskazać należy, że do akt złożono dokumentację, z której wynika, że przynajmniej część informacji przekazanych w artykułach, nie znalazła potwierdzenia w następnie przeprowadzonych kontrolach. Na etapie postępowania zabezpieczającego nie jest wymagane udowodnienie, a jedynie uprawdopodobnienie na podstawie znajdujących się w aktach sprawy środków uprawdopodobnienia i ich oceny *prima facie*. Dopiero bowiem w przyszłym procesie, na etapie postępowania rozpoznawczego i po zgromadzeniu materiału dowodowego możliwe będzie czynienie ustaleń odnośnie tego, czy zakwestionowane we wniosku treści mieściły się w ramach społecznie akceptowanych standardów. W ocenie Sądu, wnioskodawca na obecnym etapie postępowania, a więc przed wszczęciem sprawy i na podstawie załączonego materiału, podolał konieczności uprawdopodobnienia roszczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego wnioskodawca uprawdopodobnił także istnienie interesu prawnego w udzieleniu zabezpieczenia. Nie ulega wątpliwości, że kontynuowanie dotychczasowych działań może uniemożliwić lub poważnie utrudnić osiągnięcie celu postępowania i narazić na dalszą utratę zaufania co do Spółki. Kontynuowanie działań przez obowiązanych może podważyć dobre imię i renomę w takim stopniu, że udzielona jej ewentualnie, w ostatecznym wyniku procesu, ochrona stanie się iluzoryczna. Zaprzeszanie powielania w kolejnych publikacjach dalszych negatywnych ocen związanych z działaniami w KGHM, które w sposób realny mogą znaleźć przełożenie na ogólną kondycję finansową Spółki jawi się w tym kontekście jako zasadne. Wskazać także należy, że publikacja spornych materiałów nie miała charakteru jednostkowego (była to seria artykułów), tematyka ta zaś pojawiła się nie tylko w „Gazecie Wyborczej” ale również została powielona w ogólnopolskich mediach i nie jest wykluczone, że redakcja temat ten będzie kontynuować.

Tym niemniej, poza powyższymi rozważaniami podnieść należy, że udzielenie zabezpieczenia w sprawach przeciwko środkom społecznego przekazu ma nadzwyczajny charakter zabezpieczenia powództwa w stosunku do innych rodzajów zabezpieczeń. Gdy w ocenie Sądu spełnione są podstawowe przesłanki udzielenia zabezpieczenia, czyli uprawdopodobnienie istnienia roszczenia i interesu prawnego w udzieleniu zabezpieczenia, na końcowym etapie odbywa się badanie przesłanki istnienia ważnego interesu publicznego, który sprzeciwiałby się zakazowi publikacji */na gruncie art. 755 § 2 k.p.c. przyjmuje się, że zakaz publikacji jako sposób zabezpieczenia roszczeń o ochronę dóbr osobistych*

dopuszczalny jest tylko i wyłącznie w sytuacji, gdy zakazowi temu nie sprzeciwia się ważny interes publiczny/.

Podkreśla się, że w przypadku publikacji prasowych interes publiczny wyraża się w zasadzie jawności życia publicznego i prawie społeczeństwa do informacji. Interes jest powiązany ze sferą życia publicznego, a więc z koniecznością zagwarantowania otwartej debaty publicznej w społeczeństwie demokratycznym. Z tej perspektywy interes ten powinien mieć na względzie obywatelskie prawo do informacji wynikające z art. 61 Konstytucji. Udzielenie zabezpieczenia musi więc być konieczne i zarazem proporcjonalne ze względu na ochronę innej konstytucyjnej wartości. Zabezpieczenie nie może prowadzić do pozbawienia społeczeństwa informacji, jeżeli informacja ta budzi uzasadnione zainteresowanie. Uzasadnione zainteresowanie stanowi przejaw ważnego interesu publicznego. Nie powinno być ono jednak nadużywane ze szkodą dla ochrony dóbr osobistych.

Odpowiedni zakaz sądowy może zostać zaakceptowany tylko wówczas, jeżeli służy ochronie ważnego dobra, jest wąsko sformułowany i jednocześnie nie pozbawia możliwości zabierania głosu w sprawie, która budzi lub może budzić społeczne zainteresowanie. Rolą dziennikarzy jest rozpowszechnianie informacji i idei dotyczących spraw będących przedmiotem publicznego zainteresowania i mających publiczne znaczenie. W każdym przypadku wprowadzając zakaz publikacji sąd zobowiązany jest zestawzić ze sobą interes publiczny oraz interesy osoby, której dobra zostały naruszone bądź zagrożone naruszeniem. Wskazać w tym miejscu należy, że celem postępowania zabezpieczającego nie może być wyeliminowanie możliwości publikowania na dany temat przez prasę, a zastosowanie środków tymczasowej ochrony prawa osobistego, które zostało naruszone lub zagrożone bezprawnym działaniem pozwanego.

W doktrynie przyjmuje się, iż interes publiczny musi charakteryzować się aktualnością. Musi to być interes publiczny przemawiający za natychmiastową publikacją, a nie interes publiczny w publikacji w ogóle. Jeżeli bowiem dany materiał mogący naruszać czyjeś dobra osobiste nie posiada waloru pilności, brak uzasadnienia dla odmowy zakazania publikacji. Jeżeli spór wpisuje się w ważny problem społeczny, wzbudzający uzasadnione zainteresowanie i mający znaczenie dla obiektywnie ważnych czynników wpływających na życie społeczne, aktualność wiadomości i jej zdolność do przyciągania zainteresowania odbiorców może mieć wpływ na uznanie przesłanki „ważnego interesu społecznego” za spełnioną (*T. Targosz [w] Media, a dobra osobiste, red. J. Barta, R. Markiewicz, Warszawa 2009 r., s. 309; powołane za: Marek Jaślikowski, Zakaz publikacji jako środek zabezpieczenia roszczeń w sprawach przeciwko środkom społecznego przekazu o ochronę dóbr osobistych, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2012 r., str. 81-82).*

Kwestionowane artykuły dotyczą niebezpiecznych dla demokratycznego państwa prawa zjawisk na styku polityki i gospodarki. Publikacje zawierają m.in. krytyczną ocenę bierności Spółki wobec ujawniania nieprawidłowości w jej funkcjonowaniu przez pracowników, będących powiązanych osobiście z czołową partią polityczną.

W przekonaniu Sądu udzielenie zabezpieczenia w sposób żądany przez

wnioskodawcę byłoby sprzeczne z interesem publicznym. Przypomnieć trzeba, że prasa jest zobowiązana do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk (*art. 6 ust. 1 ustawy z 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, jt. Dz. U. z 2018 r., poz. 1914*). Zakazanie publikowania jakichkolwiek informacji, związanych z monitorowaniem działań pracowników Spółki czy ich wpływach na postępowania zakupowe, czy badaniem zależności rodzinnych i reakcji władz Spółki na niewłaściwe zachowania jej pracowników, oznaczałoby uniemożliwienie wykonywania powinności dziennikarskich wynikających z Prawa prasowego. W konsekwencji powstałoby ryzyko, że społeczeństwo zostanie pozbawione dostępu do pełnego opisu zdarzeń istotnych z punktu widzenia prawidłowego funkcjonowania państwa.

Za niezasadne Sąd uznał również żądania, na mocy których wnioskodawca domagał się usunięcia z zasobów internetowych materiałów prasowych pod wskazanymi adresami domen internetowych, a także nakazanie Jackowi Harlukiewiczowi usunięcia tweetów umieszczonych w serwisie społecznościowym Twitter pod wskazanymi adresami, z uwagi na przyjęcie przez Sąd orzekający za słuszne stanowiska wyrażonego w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, jak i uzasadnieniu w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 września 2015 r. */sygn. akt VI ACa 1356/14/*. Wprawdzie Sąd Najwyższy wskazywał, że usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych może polegać na usunięciu artykułu z internetowego archiwum, zwrócił jednak uwagę, że w praktyce nie jest możliwe całkowite usunięcie publikacji z internetu, tak samo jak nie jest to możliwe w wypadku wydania papierowego prowadziłoby to ponadto do nieuzasadnionej represji wobec pozwanego. Sąd nie może też być sprowadzony do roli cenzora, nakazującego „wycięcie” odpowiednich fragmentów lub nawet całego tekstu */zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2011 r., I CSK 743/10/*. W wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 16 lipca 2013 r. w sprawie Węgrzynowski i Smolczewski przeciwko Polsce (nr 33846/07) uznano, że archiwa internetowe służą interesowi publicznemu i podlegają gwarancjom wynikającym z ochrony swobody wypowiedzi. Co więcej, ETPC ocenił, że „nie jest rolą sądów pisanie historii na nowo poprzez nakazywanie usunięcia ze sfery publicznej wszelkich śladów publikacji, co do których stwierdzono, że naruszają prawa innych osób”. Mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy Trybunał uznał, że ograniczenie swobody wypowiedzi z uwagi na potrzebę ochrony dobrego imienia skarżącego nie byłoby proporcjonalne względem konieczności ochrony pierwszego z dóbr. Trybunał podkreślał przy tym znaczący wkład archiwów internetowych w proces przechowywania i udostępnianie wiadomości i informacji, wskazując, że archiwa takie są ważnym źródłem edukacji i wiedzy historycznej, zwłaszcza że są łatwo dostępne dla szerokiego ogółu i generalnie są bezpłatne. Celem prasy jest pełnienie roli stróża publicznego, to jednak ma ona także do spełnienia drugą rolę, polegającą na prowadzeniu i udostępnianiu szerokiemu ogółowi archiwów, zawierających opublikowane już wcześniej wiadomości (*patrz: sprawa Times Newspapers Ltd i wyrok z dnia 10 marca 2009 r. – skarga nr 3002/03 i nr 23676/03*).

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd, na mocy art. 730 § 1 k.p.c. stosowanego *a contrario* w zw. z art. 738 k.p.c., oddalił wniosek o zabezpieczenie powództwa, o czym orzeczono jak w sentencji postanowienia.



Na oryginalne właściwe podpisy
Zu zgodność stwierdzam

[Handwritten signature]